

5. NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU – 17 III 2002

Kto we mnie wierzy, nie umrze na wieki

Wielki Post bywa nazywany nieco bardziej precyzyjnie „okresem przygotowania paschalnego”. Kościół przygotowuje się do przeżywania Paschy, a przygotowaniem tym jest pogłębienie wiary przez słuchanie słowa Bożego i wysilek nawrócenia. Życie według Ducha to nic innego jak życie według wiary. Dziś jest najlepsza okazja, by przypomnieć podaną przez Apostoła Pawła definicję chrześcijanina: „Sprawiedliwy z wiary żyć będzie”. Jest to wiara w moc Boga, który usprawiedliwia niesprawiedliwych i powołuje grzeszników. Bo tylko On ma moc zmieniać grzech w świętość. „Łaską bowiem jesteście zbawieni przez wiarę. A to pochodzi nie od was, lecz jest darem Boga, nie z uczynków, aby się nikt nie chlubił” (Ef 2,4-10). Nigdzie wyraźniej nie doświadczymy prawdziwości tej definicji niż w konfesjonale. Tam przecież jesteśmy wobec Boga z tylko jedną myślą w sercu: „Panie, zapominam o tym, co zrobiłem dobrego; wyznaję tylko moje słabości, zaniedbania i grzechy. Oczekuję usprawiedliwienia – za darmo! Z łaski! Tylko dlatego, że wierzę w Twoje miłosierdzie”

Dobra Nowina jest dobra nie tylko dla niezłomnych herosów, którzy pozostają wierni w każdych okolicznościach i nigdy nie uginają się tak jak zwykli śmiertelnicy. Jest dobra również dla tych, którzy rozpoznają się raczej wśród wyschniętych kości, którzy potrzebują tchnienia Ducha Bożego, aby ożyć. Owszem, człowiek wierzący powinien, jakby z de-

finicji, być okazem duchowego zdrowia i wewnętrznego życia. Niekiedy jednak przytrafia się nam, że bardziej pasują do nas słowa z księgi Apokalipsy: „Masz imię, które mówi, że żyjesz, a jesteś umarły” (Ap 3,1). Bóg ma jednak moc ożywiania tego, co umarłe. Słusznie więc człowiek nosi w swoim sercu pewność, że jego przeznaczenie jest większe niż on sam. Człowiek sam sobie nie wystarczy. Nie zniesie zamknięcia w sferze tylko tego, co zwykłe, codzienne, cielesne. Codziennosc chce przeżywać w świetle wieczności, a to, co zwykłe, w blasku ducha. Swoje codzienne obowiązki chce widzieć jako drogę do Boga. Dlatego – przypomina nam *Katechizm Kościoła katolickiego* – tajemnica wiary „wymaga, aby wierni w nią wierzyli, celebrowali ją i żyli nią w żywym i osobistym związku z Bogiem żywym i prawdziwym” Nie ma w całym roku liturgicznym stosowniejszego momentu do przypominania sobie tych podstawowych prawd jak czas obecny, kiedy Święta Paschy naszego Pana zbliżają się na wyciągnięcie ręki.

ks. Andrzej Siemieniowski